

548

1487

548/II-4

**STAN**  
**ZDROJOWISKA**  
**W KRYNICY**

w r. 1861.

SKREŚLIŁ

**Dr. ZIELENIEWSKI**

Lékarz Rządowy przy zdrojach w Krynicy.

T. L. L.  
1861 5



Wydawnictwo Towarzystwa Lekarskiego  
gub. Lubelskiej

**W KRAKOWIE**  
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU.  
1862.



**STAN**  
**ZDROJOWISKA**  
**W KRYNICY**

w r. 1861.

SKREŚLIE

**Dr. ZIELENIEWSKI**

Lekarz Rządowy przy zdrojach w Krynicy.



W KRAKOWIE

W DRUKARNI C. K. UNIwersYTETU.

1862.

*Garantujemy Dostawę  
Lekarzy Polskich w Krynicy  
ofiarując Całkowicie*



40195

Acc 150/53/70

AK

---

W miarę nadziei jakie ważnością swoją budzą zdoje krynickie dla cierpiących, dla nauki i dla kraju — w miarę wielorakich korzyści jakie niezaprzeczenie przynoszą — w miarę pomocy i poratowania jakiego chorzy przy nich doznają — w miarę powiększającego się ztąd zaufania i rozgłosu jakiego sprawiedliwie używają — w miarę wzrostu i ulepszeń jakich zdrojowisko krynickie z każdym niemal rokiem pozyskuje, — tém większą ciążę powinność na zarządzie miejscowym do udzielania corocznych sprawozdań ze swoich czynności, które winny być wiernym obrazem usiłowań skierowanych ku dobru i pomyślności miejsc — kużytkowi cierpiących — ku z bogaceniu nauki i literatury lekarskiej — wreszcie ku pozyskaniu powszechnego zadowolenia jakiego sprawiedliwie po zarządzie zdrojowym wymagają Władze Rządowe, przyjaciele Krynicy i Publiczność zdrojowa.

Temi myślami przejęci przystępujemy do (piątego) zdania sprawy z czynności i usiłowań naszych przy zdrojach krynickich w r. 1861, przekonani, iż to sprawozdanie jako obraz obecnego stanu zdrojów tutejszych, posłuży za materiał do opisu kolejnego ich rozwoju; jako zaś zbiór doświadczeń i przykładów lekarskich (kazuistyka) przy zdrojach zbieranych, najlepiej nauczycy, czego



się lekarze po nich spodziewać, a czego od nich oczekiwać mogą.

I. W roku 1861 było w Krynicy w celach leczenia się 384 rodzin, składających ogólną liczbę 974 osób.

II. Z pomiędzy téj liczby 974 osób, było:

- |    |  |     |
|----|--|-----|
| a) | właściwych gości leczących się . . .   | 488 |
| b) | dzieci płci obojęd, niżej lat 10, po największej części dla leczenia się w Krynicy w wspomnianym roku przebywających . . | 109 |
| c) | służby wszelkiego rodzaju . . . . .  | 195 |
| d) | osób towarzyszących gościom leczącym się, lub téż chwilowo dla zwiedzenia zakładu w Krynicy bawiących . . . . .          | 182 |

III. Co do miejscowości, z jakiej powyższe rodziny t. r. w Krynicy przebywające — pochodziły, było:

- |    |  |            |
|----|--|------------|
| a) | z krajów Cesarsko Austriackich mianowicie: |            |
|    | z Galicyi . . . . .                        | rodzin 234 |
|    | „ Węgier . . . . .                         | „ 2        |
|    | „ Morawy i ze Szląska . . . . .            | „ 4        |
| b) | z krajów ościennych, a w szczególności     |            |
|    | z Król. Pols. kongresowego rodzin          | 124        |
|    | „ Litwy . . . . .                          | „ 7        |
|    | „ Wołynia . . . . .                        | „ 5        |
|    | „ Podola Rosyjskiego . . . . .             | „ 2        |
|    | „ Inflant . . . . .                        | „ 2        |
|    | „ Kurlandyi . . . . .                      | „ 1        |
|    | „ Wielko-Rosyi . . . . .                   | „ 1        |
|    | „ Ks. Poznańskiego . . . . .               | „ 2        |

IV. Przeglądając tegoroczne spisy gości zdrojowych, napotykamy na osoby wszelkiego stanu, szukające tutaj poratowania swego zdrowia. Duchowieństwo, stan naukowy, reprezentanci znakomitych historycznych rodzin, obok godnych przedstawicieli obywatelstwa ziemskiego, handlowego i przemysłowego, wszystko to zgromadziło się spolem przy źródłu krynickim, na dowód, iż darów Opatrzności wszystkim zarówno byle roztropnie używać się należy.

Dwie listy osób przy tutejszych źródłach bawiących, tego roku drukiem ogłoszone, jedna obejmująca spis osób w przeciągu od dnia 1 Czerwca do 30 Lipca tutaj goszczących, a druga doprowadzona do 15 Sierpnia, udzielane jak dawniej Redakcyom pism czasowych, tudzież przesyłane do innych zarządów zakładów zdrojowych, i do miejsc przeznaczonych na zebrania towarzyskie (Resursy), obznajmiały z pocztom osób w Krynicy bawiących.

V. Co do płci między 488 właścicielami gości zdrojowemi było :

Mężczyzn . . . . .	151
Kobiet . . . . .	337.

Ta przeważająca ilość kobiet do mężczyzn, stale po tyle razy (5) między gośćmi zdrojowemi w Krynicy przez nas zauważana, jest nicomylnym dowodem dawnego naszego twierdzenia, iż źródła i kąpiele krynickie przedewszystkiem są skuteczne na cierpienia kobietom tylko właściwe, i dla téj płci jakby szczególniej przeznaczone.

VI. Cierpienia między gośćmi zdrojoweni tego roku zauważane, dadzą się zestawić w 7 następujących działach chorób głównych.

## DZIAŁ I.

## Wady krwi.

Niedokrewność . . . . .	207
Blednica . . . . .	45
Plamica WERLHOFFA . . . . .	1
Zakażenie krwi skorbutyczne . . . . .	1

## DZIAŁ II.

## Wady trawienia i odżywiania.

Nieżyt żołądka długotrwały . . . . .	69
„ „ „ połączony z tętnieniem dolka podscereowego . . . . .	4
„ „ „ „ „ z owrzodzeniem blony śluz. tegóż . . . . .	11
„ „ „ „ „ „ „ i jelit . . . . .	36
„ jelit z owrzodzeniem tychże połączony . . . . .	12
„ żołądka i jelit niepomierném wzdęciem się cechujący . . . . .	7
Nieżyt kiszeki stołowej z wybujałością błony jej śluzowej, z brodawkowaniem, owrzodze- niem, ocieklinami żyły krwawnicowej i krwotokami połączony . . . . .	7
„ gardła i polyku brodawkowaty . . . . .	5
„ „ z peryodycznym luszczeniem się przybłonka całej jamy ust połączony . . . . .	1
Zastoiny łajnowe . . . . .	68



	7
Opadnienie kiszki stołcowej . . . . .	2
Obrzmienie śledziony najczęściej zimnicze . . . . .	26
„ wątroby . . . . .	8
„ „ z jej stłuszczeniem powi- klane . . . . .	3
Zapalenie długotrwałe gruczołów brzusznych i szyjnych u dzieci . . . . .	8
Czerwiwość glistnia . . . . .	2
Rak polyku i krtani . . . . .	1
Schnienie starców . . . . .	2

DZIAŁ III.

Choroby części rodnych niewieścich.

Niczyt macicy pojedynczy . . . . .	62
„ „ brodawkowaty, w wielu razach połączony z zapaleniem długo- trwałém, mięszowém części po- chwowój . . . . .	38
Stwardnienie części pochwowój macicy . . . . .	17
Zwężenie przewodu części pochwowój . . . . .	1
Ubyt części pochwowój macicy . . . . .	1
Opadnienie macicy . . . . .	3
Polyp macicy śluzowy . . . . .	2
Przodopochyłość macicy . . . . .	1
Rak krwisty macicy . . . . .	2
Krwotoki maciczne różnej przyrody . . . . .	41
Brak czyszczeń miesięcznych . . . . .	5
Utrudnione czyszczenia miesięczne . . . . .	10
Zawczesne lub uprzedzające czyszczenia mie- sięczne . . . . .	2

Białe upławy . . . . .	69
Zapalenie jajników długotrwałe . . . . .	9
Torbiel tłuszczowy jajnika z wysiękiem otaczającą go otrzewni . . . . .	1
Niepłodność . . . . .	5

## DZIAŁ IV.

## Choroby układu nerwowego.

Nadczułość nerwowa . . . . .	45
Nadczułość układu płciowego u kobiet . . . . .	7
„ „ „ u mężczyzn, w połączeniu z pomazaniem nočním . . . . .	14
Zdrażnienie układu nerwowego mózgowo-rdzeniowego . . . . .	20
Maciennictwo . . . . .	9
Śledziennictwo . . . . .	6
Zapalenie rdzenia pacierzowego z porażeniem kończyn dolnych połączone, w różnym stopniu, natężeniu i z rozmaitemi powikłaniami . . . . .	5
Czkawka nerwowej przyrody . . . . .	3
Niemожność płciowa z nadużycia . . . . .	1
Porażenie odnóg dolnych w skutek poprzednio przebytych cierpień . . . . .	3
Stępienie słuchu . . . . .	2
Kurecze różnych odnóg . . . . .	4
Kurecz tak zwany pisarski . . . . .	1
Utрудnienie wzroku ( <i>Amblyopia</i> ) . . . . .	2
Nerwoból głowy połowiczny . . . . .	11

Nerwoból w okolicy 12go żebra lewego . . . . .	1
Krzusiec u dzieci . . . . .	4

## DZIAŁ V.

## Choroby kości.

Krzywica pod rozmaitym postacią . . . . .	7
Zapalenie długotrwałe stawu biodrowego . . . . .	2
Przełknięcie kości kregosłupa (choroba POTTA) . . . . .	1

## DZIAŁ VI.

## Choroby dróg moczowych.

Nieżyt długotrwały cewki moczowej . . . . .	4
Zwężenie . . . . .	2
Nerka usuwalna . . . . .	4
Przerost tłuszczowy nerki prawej . . . . .	1
Moczenie krwawe . . . . .	1

## DZIAŁ VII.

## Choroby skórne.

Liszaj ograniczony . . . . .	4
Wypryski ( <i>Eczema</i> ) . . . . .	2
Słoniowatość w stawach śródnoża prawego ( <i>Elephantiasis</i> ) . . . . .	1
Łuszczenie skóry ( <i>Psoriasis</i> ) . . . . .	2
Potówka ( <i>Ephidrosis</i> ) . . . . .	1
Pach głowy . . . . .	3
Trądzik twarzy ( <i>Acne faciei</i> ) . . . . .	1

Oprócz powyższej wyszczególnionych chorób, rozróżniono jeszcze inne, które z poprzednimi cierpieniami powikłane były. Tu należą:

Grzłlica płucna w różnych okresach . . . . .	27
Stwardnienie płuc po poprzedniem zapaleniu pozostałe . . . . .	1
Rozedma płuc ( <i>Emphysema</i> ) . . . . .	3
Nieżyt oskrzeli . . . . .	54
Rozszerzenie oskrzeli z nieżytem tychże połą- czone . . . . .	2
Nieżyt długotrwały tchawicy . . . . .	3
” ” ” i krtani . . . . .	2
Zapalenie oplucni przedawnione . . . . .	3
Zołyzy rozmaitej postaci i natężenia . . . . .	9
Choroba dnawa zadawniona . . . . .	2
” wenceryczna 3go rzędu . . . . .	4
Tętnice modzelowate ( <i>Atherosis</i> ) . . . . .	2
Niedomykalność zastawki dwukończystej . . . . .	3
Przerost serca prawego . . . . .	4
Obrzmienie sutki prawdopodobnie rakowej przy- rody . . . . .	1
Wrzody zatokowe uda prawego . . . . .	1
Otyłość chorobowa . . . . .	3
Ociekliny żyłne odnóg dolnych u kobiet . . . . .	2
Zaćma soczewkowo-torebkowa ( <i>Cataracta len- tico-capsularis</i> ) . . . . .	2
Nasieniotok . . . . .	4
Rozszerzenie naczyń krwistych włosowych ( <i>Te- langiectasis</i> ) . . . . .	1
Zwichnięcie przedbarku prawego z znaczną wy- pociną w stawie śródrczęza . . . . .	1
Wrzody różnej przyrody kończyn dolnych . . . . .	2

Zbytecznym byłoby tutaj zwracać uwagę, iż liczba chorych nie odpowiada równej liczbie powyżej wyszczególnionych cierpień, gdyż u jednego i tego samego chorego, częstokroć kilka różnych postaci chorób zauważano i odróżniono.

Zestawiając obok siebie najliczniej w Krynicy, między gośćmi zdrojowemi zauważane ich cierpienia — do czego kilkoletnie nasze dzienniki, według jednego kierunku wytrwale prowadzone, następczą nam sposobność — otrzymamy niezaprzeczony dowód, jakie choroby przeważnie zdrojom krynickim przekazywane bywają.

Idąc za biegiem lat, i największego leczebnego pojawiania się, cierpienia te w następującym idą po sobie porządku:

	Rok 1857—1858—1859—1860—1861
Niedokrwistość	241 — 277 — 210 — 229 — 252
Nieżyt żołądka i jelit	90 — 87 — 94 — 124 — 105
Białe upławy	78 — 95 — 91 — 90 — 69
Krwotoki maciczne	44 — 45 — 37 — 42 — 41
Nadezulość nerwowa	29 — 41 — 24 — 49 — 45

Porównawszy powyżej wymienione główne cierpienia z tegoroczną liczbą gości zdrojowych, okazuje się:

- 1) iż cierpienie niedokrewności przedstawiała większa połowa chorych t. r. przy zdroju krynickim, poratowania swego zdrowia szukających;
- 2) iż nieżyt żołądka okazała przeszło  $\frac{1}{4}$  część całej liczby gości zdrojowych;



3) iż niezbyt macicy okazała przeszło  $\frac{1}{6}$  część z całej liczby kobiet do zakładu przybyłych;

4) iż krwotoki maciczne i nadeżulość nerwowa, zaledwo  $\frac{1}{10}$  część ogólnej ilości chorych t. r. dla leczenia się w Krynicy przebywających, przedstawiają.

Jeżeli to leczebne zestawienie cierpień rzuci niejakie światło na choroby swoiste, u nas zbyt często w kraju napotykanę, to z drugiej strony jako stałe od lat 5 w Krynicy zauważane, daje nieomylny dowód, jakie właściwie choroby należą do obrębu działalności leczniczej źródła krynickiego. W tym obrazie leczebnym widzimy najlepiej, bo praktycznie stwierdzoną teorią, iż niedokrewność — niezity długotrwałe żołądka a jelit, z wszelkimi ich odeieniami — tudzież choroby części rodnych niewieścich na osłabieniu oparte, jakoto: białe upławy i krwotoki maciczne — stanowią główne działy chorób, które zgodnie z teorią na składnikach chemicznych wody krynickiej opartą, a doświadczeniem jak najmocniej stwierdzoną, są głównymi cierpieniami skutecznie w Krynicy leczeniu zdrojowemu przekazać się mogąceni. O ile wiadomość ta dla lekarza praktycznego ważną się staje, dając mu zapewnienie, czego po źródle krynickim oczekiwać może, zbytcezném byłoby tutaj wspominać.

VII. Podawszy powyższą statystykę tegorocznych gości zdrojowych w Krynicy przebywających, przystępujemy do skreślenia skutków, z loczeń przy

źródłu tutejszym otrzymanych, dla wzbogacenia świeżemi dowodami użyteczności tych wód ojezystych.

Ponieważ ze wszystkich chorób, jakie tak po imie lata, jak i tego roku, najliczniej w Krynicy zauważaliśmy, najczęściej niedokrewność spostrzeżać się daje; przeto od tego cierpienia ocenienie leczniczych skutków szczawy krynickiej rozpoczynamy.

Zbytecznym byłoby rozwodzić się tutaj, *o ile woda krynicka jako ze wszystkich krajowych w żelazo najzamożniejsza, obok areyważnych innych swych składników lekarskich jakimi są: ogromna okwitość kwasu węglowego (mocą którego cała ilość żelaza w wodzie zawarta, z łatwością w stanie rozpuszczalnym w wodzie utrzymana, do zupełnego jego wessania i przyswojenia najlepiej sprzyja, a ztąd prędzej i pewniej stan niedokrewności usunąć jest w stanie, aniżeli inne wody żelaziste, którym albo sole alkaliczne rozwalniające, albo brak nadmiaru kwasu węglowego tej haemoplastycznej skuteczności z taką łatwością jak w wodzie krynickiej wywierać nie pozwalają)* — tudzież obok innych wpływów tellurecznych i klimatycznych, na poprawę odnowy przeważnie działających, jakimi są: wyborne górskie tutejsze powietrze, wyniosłe Krynicy nad poziom położenie, *najodpowiedniejszą jest do pokonania wszelkich cierpień i ich zjawisk na podstawie niedokrewności ugruntowanych.* Jakoż woda krynicka ową wadę

krwi i jej zbroczenia bezwarunkowo usuwa, byleby tylko za podstawę niedokrewności nie służyły wady organiczne, lub też weale nieuleczalne cierpienia niedokrewności nie powodowały. Wszakże i tam, gdzie do wysokiego stopnia rozwinięte nieuleczalne choroby, lub nawet wady ustroju niedokrewność jako następstwo spowodowały, i tam szczawę krynicką roztropnie, oględnie i umiejętnie zastosowaną z niemalym pożytkiem chorym podać możemy — jako bowiem siły trawienia i ogólne fizyczne podtrzymującą — kwasy żołądkowe chłoniącą — wydzieliny śluzowe przysparzającą — mocz popędzającą — nadmierne pragnienie uspakajającą — a przeto chorych przy apetycie i siłach utrzymującą — nie bez korzyści zalecać możemy.

Nie tu miejsce rozwodzić się nad skutkami jakiej *szczawa wapienno-żelazista*, a zatém *stężająca i wzmacniająca* u niedokrewnych wywołuje. Dlatego też pomijamy milezeniem, o ile przy użyciu wody krynickiej wejrzenie schorzałe chorych polepszało się, o ile apetyt ich się wzniagał, o ile siły ich wzrastały. Wszystko to bowiem dobrze wiedzą i dokładnie znają szanowni Koledzy, odnosząc skutki tych dzielnych wód ojezystych do ich składników chemicznych, zaczém wreszcie blisko stoletnie doświadczenie, a ztąd i wziętość wód krynickich przemawiają. — Szczawa krynicka to prawdziwa panacea dla niedokrewnych a mianowicie dla blednicą dotkniętych. Ale jak wszędzie tak i tutaj uwzględnić należy ciałotwór (konstytuencyą) chorych,

sily ich trawienia, a nadewszystko cierpienia jakiego z niedokrewnością połączone lub powikłane być mogły. Bez tych ważnych w praktyce oględności, nie szczawy krynickiej ale raczej lekarza ją zalecającego winą byłoby mogło, gdyby to dzielne lekarstwo oczekiwaniom nie odpowiedziało.

Po 6-letniem naszym przy zdroju krynickim starannie uzbieranem doświadczeniu, jesteśmy w obowiązku udzielenia szanownym Kolegom następujących nicobojętnych uwag praktycznych, jakie nam w zastosowaniu szczawy krynickiej w niedokrewności za zasadę służyły.

1) Użycie w mowie będącej szczawy winno być z początku oględne, to jest w małej ilości, nie nagle i nie za okwite, ale raczej dostatecznie długo ma być zastosowanem. Wielka ilość kwasu węglowego w naszej szczawie zawartego, oddziaływa u osób niedokrewnych daleko prędzej i silniej jak w innym rodzaju chorób.

2) Nigdy prawie nie dozwalamy chorym naszym na niedokrewność cierpiącym, rozpoczynać jednocześnie użycia wewnętrznego i zewnętrznego szczawy krynickiej, t. j. jednego i tego samego dnia rozpoczynać leczenie zdrojowe pićm i kąpielami. — Owszem pićm szczawy krynickiej wyprzedza użycie kąpeli 5—7 a nawet 9 dni— poczem stósujemy leczenie zdrojowo-kąpielne w całym znaczeniu tego wyrazu.

3) W początkach leczenia dozwalamy tylko użycia skąpego szczawy co do pićm. Wprawdzie

przy takim postępowaniu zaledwo dopiero w 5tym lub 6tym tygodniu prawdziwe skutki haemoplastyczne szczawy naszej zauważaliśmy, ale za to bywały one bardziej stałymi i nieprzemijającymi.

4) Osoby drażliwe, łatwo pobudliwe, a przytém w młodocianym wieku, zaczynają leczenie zdrojowe w Krynicy naszą szczawą zaledwo od pół kubka 2—3 uncyj wynoszącego— osoby mniej drażliwe dwoma tój ilości półkubkami— zwiększając powyższe dawki w dni kilka, przy staranném uwzględnieniu wieku, mniejszego lub większego stopnia drażliwości, przy uwzględnieniu natężenia samego cierpienia, jako tóż i innych przypadłości chorobowych, z zasadniczym cierpieniem połączonech lub powikłanych.

5) Widzieliśmy wszakże i takie osoby, które z przyczyny swój zbytcej drażliwości mianowicie: żołądka i jelit, i nadzwyczaj łatwego swego pobudzenia, picia szczawy krynickiej w początku leczenia weale znieść nie mogły. Takim zalecaliśmy same tylko kąpiele— a przy wyłączeniu ich użyciu, w krótkim czasie następowało polepszenie, albowiem kolor ciała niedokrewnym właściwy, widocznie się polepszał, łaknienie wzmagalo się, siły fizyczne wzrastały, a jednocześnie owa zbytcej drażliwość nerwowa ustępowała. Powyższe zjawiska według naszego mniemania, mają swoją zasadniczą przyczynę, nie tyle w wessaniu żelaza przez skórę, ile raczej w ożywczém działaniu naszej szczawy na powłoki powszechne i wynikającej z



tegoż poprawie mieszaniny krwi, a nadewszystko w podbudzającym i ożywczém działaniu gazu kwasu węglowego na nerwy powłok powszechnych. Dlatego téż nigdy nie dozwalamy naszym choreym, a osobliwie tu nadmienionym, użycia kąpieli krynickich wyżej  $+27^{\circ}$  R., ale owszem w miarę możności i dobrego znoszenia chłodniejszych kąpieli, staramy się ciepłotę ich powoli i stopniowo pomniejszać do  $24^{\circ}$  R.

6) Obrzmienie wodne odnóg dolnych u niedokrewnych, nie odstraszało nas od zastosowania i użycia kąpieli krynickich. Owszem stanowczo wyznać tutaj musimy, iż nawet w wysokim stopniu zauważane nawodnienie nóg, ustępowało przy użyciu tak wewnętrzném jak i zewnętrzném szczawy krynickiej.

7) U osób nerwowych, nadzwyczaj delikatnych i zbyt drażliwych, nie rzadko spostrzegaliśmy i to częstokroć po niezbyt długim zastosowaniu (3—4 tygodni) wewnętrzném i zewnętrzném szczawy krynickiej, stan że się tak wyrazimy *przesycenia* tą szczawą, objawiający się: ogólném rozstrojeniem, zajęciem głowy, uczuciem ciśnienia i pełności w dolku podsercowym, utratą łaknienia, niekiedy bólem zębów, darciem w twarzy, lub w głowie, niespokojnym snem, a nawet przyspieszonym tętnem; które to objawy zniewalały nas do zmniejszenia ilości wody krynickiej, tak co do picia jak i co do kąpieli zalecanéj — a nadewszystko wskazującej uporządkowanie sposobu życia, i uszczuplenie

pożywienia przeważnie mięsnego, przy leczeniu zdrojowo - krynickim przedewszystkiem (*κατεξοζην*) zalecanego. Wspomniane powyżej niby przesyecenie, często bardzo dostrzegaliśmy wkrótce przed pojawieniem się czyszczeń miesięcznych — w obec czego ustrój niewieści zwykle już sam przez się skłonniejszym i sposobniejszym jest do ogólnego podbudzenia. Nagłe przejścia i zmiany ciepłoty powietrza, gdy po znacznych chłodach zbyt gorące dnie i wielkie upały letnie następowały — niemało się przyczyniał do pojawienia się tego rodzaju podbudzeń, a z niemi i skorzej a groźniej występującego niby przesyecenia naszą szczawą żelazistą.

8) Gdy takie objawy przesyecenia przy leczeniu naszym źródowem na chorych dostrzegliśmy, natychmiast radziliśmy zmniejszenie ilości wody krynickiej co do picia — użycie kąpielii ograniczyliśmy do 3 lub 2 na tydzień i to letnich (około  $+24—26^{\circ}$  R.), zalecaliśmy więcej spoczynku jak ruchu, a nawet uszczuplenie dycty, lub niekiedy i słabe kwaskowate leki (*Acid. Phosphor-dilutum*), a w miarę zamuleń lub zatkań niestrawnościami dróg pierwszych, rozwalniające leki (*Rheum c. Magnesia*) nicodzownemi bywały. Przyczem w miarę potrzeby, albo pozostawaliśmy przy pomniejszonym zastosowaniu leczenia zdrojowo-kąpielnego aż do końca kuracyi, lub też o ile okoliczności wymagały, zwolna je powiększaliśmy.

Oto główne zasady, któremi się kierowaliśmy przy zastosowaniu szeszawy krynickiej w niedokrewności i jej wszelkich odmianach. Podajemy je Szanownym Kolegom tém chętniej, aby przy użyciu w oddaleniu od źródła tej drogocennej wody lekarsko-ojczystej, zechcieli zwrócić na nie swoją baczność— i albo własnem doświadczeniem stwierdzili nasze mniemanie, lub do usunięcia go z zakresu prawideł praktycznych dla dobra nauki o wodach krajowych przyezynić się zechcieli. Jestto bowiem naszym gorącym zadaniem, jak najskrzętniej zbierać spostrzeżenia przy źródle krynickim, i wyświecić całą jego skuteczność, nie w ogólnych cierpieniach, ale o ile można w jak najdrobniejszych szczegółach i najsubtelniejszych specyalnościach.

Wyłożywszy poprzednio uwagi, jakie co do niedokrewności z licznych naszych doświadczeń przy źródle zaczerpniętych dotąd uzbieraliśmy, przestaniemy tutaj na podaniu kilku zaledwo przykładów nadmienionej choroby, tego roku przy źródłach leczonój. Nie starczyłoby nam bowiem ani miejsca w dzisiejszém sprawozdaniu, ani czasu i cierpliwości czytelnika, gdybyśmy w tej wielkiej liczbie przykładów niedokrewności (252), jaką tego roku chorzy nasi źródłowi dostarczyli, wszystkie tutaj kolejno opisywać chcieli. Cała ta ogromna ilość chorych na niedokrewność cierpiących, mniéj więcéj z dobrym skutkiem zakład nasz opuściła, a jeżeli były zdarzenia, że szeszawa krynic-

ka nie podolała usunąć téj wady krwi, przyczyną tego były wady organiczne (n. p. przerost scree, niedomykalność zastawek, rak krwisty macicy i t. p.), lub zupełnie nieuleczalne choroby.

Do świetnych przykładów skuteczności szezawy naszej w niedokrewności liczymy:

1) P. N. N. lat 26 licząca, z Królestwa Polskiego, która po znacznym krwotoku przy porodzie odbytym, po przydłuższém bo 2letniém karmieniu swego dziecięcia, tém więcéj uzasadnionej naba-  
wiwszy się niedokrewności, przybyła do Krynicy nietylko jako chora na wzwyż nadmienione cierpienie, ale nadto tak dalece nerwowo rozdrażniona, iż podniecona rzecz można do najwyższego stopnia nadezulość w ogólnym układzie nerwowym, objawiająca się to płaczem, i ową drażliwością upatrującą we wszystkiém ustawiczny powód do zmartwienia i udręczenia— to podbudzeniem i zbytnią wesołością, po której ogólne omdlenie i upadek sił następował— to znowu obawą o swe zdrowie, prawie do rozpaczę dochodzącą objawiająca się, nasuwały na pierwszy rzut oka lekarzowi myśl, ażali nie z lekkim oblędem ma się do czynienia. Chora nasza cery śniadéj i z włosami krótko ostrzyżonemi, cała czarno ubrana, to małowowna i zadumana, to do znudzenia z rozmową naprzykrzająca się, to unikająca towarzystwa, to znowu za takowém goniąca, osłabiona, wychudła i błada, bez apetytu i strawności, gwałtowném biciem scree i brakiem oddechu dręczona, przedstawiała przy obec-

ności wszelkich znaków fizycznych i uroskopiujnych, najzupełniejszy rzechy można klasyczny obraz niedokrewności, do której rozdrażnienie nerwowe z osłabieniem połączone, czyli tak zwany stan nerwowy w najwyższym stopniu był się przyłączył.

O ile ukształcenie umysłowe naszych niewiast chorych z bujną wyobraźnią połączone, o ile dzisiaj rozpowszechnione ubieganie się za owym ni-byto wysokiem, iż się tak wolno wyrazić, umysłowem pseudo-wykształceniem, przy nadmiarze czytania bez wyboru, a celem i treścią dla niewiast niezalecających się książek, o ile w obec takiego zatrudnienia, przeważnie siedzący sposób życia, przy zaniechaniu a nawet unikaniu wszelkich zatrudnień fizycznych i do zarządu domowego przywiązanych zajęć— o ile pobyt w zamkniętym pokojowym powietrzu, a nie w obszernej podslonecznej wolnej atmosferze, jak się starzy wyrażali: *sub divo*— do wywiązania i coraz częstszego pojawienia się u nas powyższej opisanego cierpienia (rozdrażnienie nerwowe), przyczyniać się może— nie tu miejsce szeroko się rozwodzić. Że jednak wpływy o których tu w ogóle nadmieniliśmy, bardzo przeważnie u naszej chorój działały, że wiele z nich wyłącznie to wysokie rozdrażnienie nerwowe wywołało, najmniej ulega wątpliwości; jak to sama chora najwyraźniej zeznawała. O ile jednak cierpienia jej w tak wygórowanym stopniu były, o tyle też i leczenie ich zdrojowe w Kryni-ey przez nas zalecone było długie i wytrwale.



Powolne ale kolejno zwiększane picie wody krynickiej, kąpiele krótko trwające, po tygodniowym piciu szczawu z postępem czasu od 29—24 stopni R. metodycznie zalecane — wraz z obmywaniem całego ciała wodą krynicką, raz dnia na noc przedsiębraném — w końcu zaś leczenia zdrojowego kąpiele borowinowe w liczbie 8 użyte, postawiły chorą naszą na tym stopniu jęj zdrowia, iż rumiana, czerstwa, rześka, wytrzymała na utrudzenia z dalekich codziennych pieszych przechadzek pochodzące, z apetytem o jaki zaledwo nasz wieśniak o lepsze mógłby z nią iść w zapasy (chora nasza bowiem była w możności co dzień zjadać rano 8—12 różków do herbaty lub do kawy, co słowem sumiennego zeznania tutaj stwierdzamy, a przed obiadem o 4 potrawach, z których 2 mięsne, złożonym, koniecznie drugiego śniadania z befsztyku lub polędwicy do zaspokojenia głodu było jęj potrzeba), przybrawszy najwidoczniej na swęj tuszy, tak dalece, iż po 6ciu tygodniach pobytu w Krynicy, żadna z dawniejszych jęj sukien dostatecznie obszerną na nią nie była, do takiego stanu swego zdrowia po 9tygodniowym używaniu leczenia zdrojowo-kąpielnego przyszła, iż nie tylko nikt z otaczających ją, ale ona sama zawierzyć sobie nie mogła, iżby jęj cierpienia, które z największą według siebie pewnością życiem własném przyplacić miała, tak stanowczo w Krynicy wyleczyć się dały (D. Ch. 69).—

2)—12). Podobnych przykładów w bardzo znacznej liczbie dostarczyć tutaj możemy, z tegorocznych leczeń zdrojowych w Krynicy zauważanych. Czyli bowiem niedokrewność samoistną była, jak w największej liczbie bladaczek, podczas tegorocznej pory zdrojowej zauważanych, jak n. p. u NN. (Dzien. chorych nr. 29, 90, 145, 157, 180 i t. d.) czyli w połączeniu z nieżytnami żołądka, czego przykładów na setki tego roku liczyć moglibyśmy—czyli owo złe zasadnicze zaczęło o zdrążnienie układu nerwów pleiowych po samogwałcie jak u NN. (D. ch. 57) lub po nadużyciu roskoszy pleiowej jak u NN. (patrz D. ch. 11, 17, 55, 107), a nawet w przypadkach z pomazaniem nocnym połączonych (D. ch. 4 i 5—174), zawsze cierpienie powyższe, to jest niedokrewność, stanowczo przy leczeniu zdrojowym ustępowało.

Nie możemy tutaj zamileć, iż w wielu z powyższych wypadków, widzieliśmy potrzebę zastosowania kąpiei morskich po leczeniu zdrojowym krynickim, i takowe chorym tutaj będącym zaleciliśmy. W innych wypadkach mianowicie przy obecnym zdrążnieniu tak zwanym mózgowo-rdzeniowym (*Irritatio cerebro—spinalis*), a raz w pojawiającym się osłabieniu odnóg dolnych, niby pierwszym stopniu poczynającego się porażenia, skutkiem nadużycia roskoszy pleiowej wynikłego, zaleciliśmy używanie naszych ojezystych cieplic *Jaszczurówek* zwanych, których opisanie zawdzięczamy

Prof. SKOBLOWI\*), a rozbiór ich chemiczny Człon. Tow. Nauk. ALEXANDROWICZOWI\*\*).

Czyli i z jakim skutkiem rady nasze zastosowane zostały, o tém nie mając żadnych wiadomości nie tutaj powiedzieć nie możemy, lubo o udzielenie chociażby najmniejszych tu odnoszących się szczegółów, lekarza górniczego P. SERAWATKI w państwie Zakopane, a zatém w bliskości Jaszczurówki będącego, usilnie ale bez skutku prosiiliśmy.

Uciążliwe a w dzisiejszych czasach tak licznie między naszą ludnością rozpowszechnione, długo-trwale niezłyty żołądka i jelit, czyli proste niby zwyczajnemi przypadłościami utrudnionego trawienia (*Dispepsia*) się objawiające, czyli téż z owrzodzeniem błony śluzowej żołądka a kiszek połączone (*Gastritis catarrhica chronica— Gastroenteritis ejusdem naturae— Colitis catarrhosa et ulcerans*), dostarczyły i tego roku znacznej liczby chorych (105), polepszenia swego zdrowia w Krynicy szukających. W wielu, i to w bardzo wielu razach u wzwyż nadmienionych chorych, poprzednio użyć szczyawy alkalicznej jako to: selterskiej, szczywnickiej, lub ciepłej emskiej albo karlsbadzkiej, musiało wyprzedzić i torowało drogę przed zastosowaniem szczyawy tak silnie wzmacniającej, jaką jest krynicka. Jakie według naszego zdania najważniejsze praktyczne zasady, w ciągu naszego sześćcioletniego pobytu w Krynicy, uzbierać nam

\*) Rocznik Tow. Nauk. Krakow. Rok 1859, T. III, str. 69.

\*\*\*) Rocznik Tow. Nauk. Krakow. Rok 1861, T. V, str. 450.

się dało przy leczeniu zdrojowem powyżej wyrażonych cierpień, dla wiadomości i zachowania się szanownych Kolegów tu w krótkości wymienimy.

a) Gdzie tylko nieżyt ze stanem obecnego zdrażnienia, a do tego przy opieszałości stołca nam się przedstawił, tam poprzednie użycie przed szezawą krynicką, wód szezawnickich, emskich lub karlsbadzkich, przy ścisłym zastósowaniu ilości tychże wód, ich rodzaju, źródła i jego ciepłoty, przy wszelkich innych warunkach leczenia zdrojowego, co do dycty, odpowiedniego ruchu, kąpeli i okładów tak zwanych borowinowych, jakich Krynica dostarcza, przykładanych na okolicę żołądka lub kiszki; bywało dla nas jednem z pierwszych wskazań w leczeniu tego rodzaju słabości.

b) Dopóki objawy zdrażnienia żołądka nie ustąpią, a wyraźne dowody uporządkowanego stołca w zupełności nie pokażą się, dopóty nie jesteśmy za przedwczesnem zastósowaniem w wyżej nadmienionych chorobach naszój szezawy krynickiej, którój pospieszne, a tém bardziej niepomierne użycie, w nieczytach żołądka, przy obecnem zdrażnieniu jego błony śluzowój, niechybnie cierpienie chorego pogorszyć może.

c) Oświadczamy się stanowczo przeciw nadużyciu, nie tylko co do jakości, ale nawet co do samój ilości wód alkalicznych, których małe dawki w dłużych odstępach czasu starannie, wytrwale i przydłużej podawane, a nadewszystko w odpowiedniej do jego sił trawienia ciepłocie, usuwają nie-

tylko nieżyt żołądka i jelit, ale nawet tegoż samego rodzaju cierpienie przewodów żółciowych, a z niem i rozliczne afekcyje wątroby, mianowicie jéj lewego płata, jego nadezulością lub obrznięciem nacechowane.

d) Codzienne użycie ogólnych kąpieeli kryniczych, 20—26° ciepłoty R. mających i to, od 20—30 minut trwających, po których zastosowywano chorym okłady borowinowe w nieżycie żołądka na jego okolicę, a w nieżytach jelit na dolną część brzucha, codziennie ( $\frac{1}{2}$  do 4 tygodni) przykładowe, nader skutecznie sprzyjało do poskromienia drażliwości i nadezulości błony śluzowej wżwyż nadmienionych narządów.

e) O ile przy leczeniu zdrojowém tego rodzaju chorób, dycta i całe zachowanie się chorego, co do odzieży, zmian ciepłoty, i t. p. jest ważném, o ile wybór a nawet wyłączenie używanie potraw mięsnych jest konieczném i nicodzowném, o tém dostatecznie szeroko i szczegółowo w poprzednich moich sprawozdaniach o Krynicy wyłożyłem.

f) Jak we wszystkich długotrwałych nieżytach, tak i w tego samego rodzaju cierpieniach żołądka lub jelit, jest pewny kres, gdzie zamiast przeciwzapalnego, a zdrażnienia łagodzącego, raczej podbudzające i wzmacniające leczenie jest potrzebném. W takichto razach a przedewszystkiém po użyciu wód alkalicznych z całego zasobu wód lekarskich wzmacniających, nie możemy nie lepiej zachwalać i polecać jak szesawę krynicką. W tym względzie ja-

ko lekarstwo następowe, jest ona nieocenioném i niezrównaném dobrem dla chorych wzwyż nadmienionych. Woda bowiem krynicka, usuwając nadmiar kwasów dróg pierwszych, podnieca organa trawienia, stęży i wzmacnia błony ich śluzowe, obok skutecznego działania przeciw wåtłości błony mięsnej tychże organów, jaką niestrawność utrzymuje, a poprawiając miazgę pokarmową i polepszając krew co do jój twórczości, sprzyja całemu chemizmowi organicznemu.

g) Nie możemy dosyć zalecać naszym gościom zdrojowym i wdrażać im to przekonanie, iż tylko małe dawki szeczawy krynickiej, jako silnej, nadmiarem gazu węglowego przejętej (w skutku którego cała ilość żelaza snadno się trawi i przyswaja), potrzebne są i pożyteczne ku wywołaniu pomyślnych skutków wzmacniających, które z pewnością będą trwale i nieprzemijające, jeżeli tylko chory przez długi czas wody krynickiej używał.— Za wielką ilość wody wewnątrz używana, nie tylko nie jest potrzebną, ale nawet wprost szkodliwą, chory bowiem, u którego właśnie osłabione są narzędzia trawienia, takiej niepomiernej ilości wody nie strawi, nie jest w stanie ją sobie przyswoić, i zamiast ulgi i polepszenia w swoim cierpieniu, dręczonym bywa bez potrzeby: uderzeniem krwi do głowy, jój bólem i zawrotem, traci do reszty apetyt i siły fizyczne, obok wzrastającej niespokojności i podniesionej drażliwości nerwowej. Również oświadczamy się stanowczo przeciw uży-



waniu szezawy krynickiej, w nadmienionych powyżej chorobach w ciągu południa, np. o 11 lub 12 godzinie, albowiem chory z osłabionym żołądkiem, zaledwo zdolał strawić polkniętą rano wodę krynicką, a w godzinę czeka dla jego żołądka, nie małe zadanie południowego trawienia, a tu znowu obciążać go niepotrzebnie chcemy kubkiem wody mineralnej. W osłabieniu bowiem narządów trawienia, najwięcej na tém zależy, aby czas między podawaniem potrawami i lekarstwami zadawać się mającemi, jak najbardziej rozdzielać. Dlatego zdaje nam się daleko właściwiej, skoro już tego konieczna potrzeba wymaga, zalcać choromu mały kubek wody ku wieczorowi, zamiast owego południowego zadawania.

13) Jednym z bardzo świetnych tegorocznych przykładów skuteczności szezawy krynickiej w niezbytach przewlekłych dróg trawienia, jest cierpienie Pani N. N. 56 lat liczącej, z Królestwa Polskiego, blisko od lat 6 dręczące wspomnianą chorobą nie tylko: odbijaniem, nudnościami, ale nawet wymiotami bardzo często się ponawiającemi, przy nader dokuczliwym wzdęciu żywota i uporczywém zatrzymaniem stolecia. Choroba przerzczona trwając jak wspomniono blisko lat 6, upośledziła czynności odżyweze (vegetacyjne), zrządziła wychudnienie, upadek ogólnych sił, a nawet wpłynęła szkodliwie na czynności układu nerwowego, odbierając chorąj łaknienie, sen, czyniąc usposobienie umysłu chorąj smutném, zadumczywém i drażliwém, co wszystko

obok niezmiernego wychudzenia, licznych zmarszczków powłok powszechnych i ciemno-cisawej barwy skóry twarzy, zapadłych ocz i siniej cery warg, nadawało chorąg ogólne wejrzanie osoby, bardzo mocno cierpiąg i schorzałóg, dając jóg cierpieniu niejake podobieństwo do strasznej choroby raka żołądkowego, za jakie niektórzy lekarze mieć je chcieli.— Nie rozbierając szczególowo sposobu zastosowania leczenia zdrojowego w powyższym wypadku, dosyg tutaj nadmienić, że chora przereczona używała naprzód wody karlsbadzkiej ze źródła Mühlbrunn w bardzo małych naraz ilościach, przyczém kąpiele krynickie i okłady borowinowe znalazły swe zastosowanie. Następnie szczawa krynicka podawana choróg przy źródle przez 5 tygodni, nie tylko wróciła jóg łaknienie, nie tylko że ustąpiło owo nieznośne odbijanie i wymioty w zupełności, tak że ani raz jeden w ciągu wspomnianych 5ciu tygodni więcóg się nie pojawiły, ale sprawa trawienia uporządkowała się w zupełności, codzienne dobrowolne wypróżnienia stolca (na które w domu niekiedy po całych tygodniach nadaremnie oczekiwano, i zawsze jedynie za pomocą enem lub środków rozwalniających takowy wymuszano) nastąpiły, wejrzanie, cera twarzy, humor, sen i ogólne siły fizyczne tak dalece polepszyły się, że chora nasza zupełnie od cierpień swych uwolniona, rzec można odmłodniona i ożywiona zakład nasz opuściła. (V. D. Chr. N. 47).

14) Nie możemy równie pominąć mileżnicem choroby P. N. N. b. Pułkownika b. wojsk polskich z Warszawy, lat 70 liczącego, który od lat prawie 10 cierpiał na niestrawność, odbijanie, wzdęcia, zatrzymanie stolca, i bardzo często ponawiające się wymioty, mimo starannego doboru potraw do jego wieku i sił trawienia zastosowanych. Osoba powyższa jako dawny żołnierz, podzielał trudy wojenne w ciągu wielkich kampanij od r. 1804 do 1813 przebyłych, a następnie w czasie wojny o niepodległość w r. 1830 prowadzonej, narażony był na wszelkie niewygody, jakie za sobą koniecznie pociąga stan żołnierski. Sam wreszcie zgrzybiały wiek naszego chorego, a z nim nierozłączny ubytek sił trawienia i odżywiania, pogarszał wspomniane cierpienie, które z każdym niemal rokiem, mimo najlepszego sposobu życia, mimo wygod i starannego pielęgnowania, na jakie tylko zdobyć się mogły dobry byt i wzorowa troskliwość osób chorego otaczających, a nadewszystko światle i serdeczne rady jego lekarza a przyjaciela Dra HELBROHA widocznie się wznagało. Gdy zatem ani wody ciepłe, emskie, Vichy i karlsbadzkie rok po roku w Warszawie używane, gdy ani środki gorzkie i wzmacniające, ani stare wino nie przywracały apetytu i strawności, ani sił nie dodawały, postanowiono szukać pomocy w leczeniu zdrojowém krynickim, które krótko bo zaledwo 5 tygodni ale konsekwentnie (posobnie) prowadzone, powróciło apetyt, sen i siły chorego, ślubującego sobie w ro-

ku następnym ponowienie leczenia przy naszych zdrojach, które dla niego stały się prawdziwie dobroczynnemi.

15, 16 i 17) Podobnemi skutkami odznaczały się nasze zdroje, w przewlekłych nieżytach kiszek z biegunką długo-trwającą, cechującą się nie-milém a bolesném uczuciem w żywocie, przed każdém wypróżnieniem i to nie tylko tam, gdzie w wydzielinach stołca muł, wozgrzę ale i prążki krwi spostrzegaliśmy, jako niezawodne znaki nadżerków (*erosiones*) błony śluzowej dowodzące. Trzech szczególniej tego rodzaju chorych, jako to PP. N. N. N. między którymi cierpienie Xcia O. przedstawiało obraz rzec można klasyczny téjże choroby i to w bardzo wysokim stopniu, przeciw której nie było jak się chory wyrażał, ani lekarstwa, ani wód mineralnych, ani sposobów leczenia, którychby nie próbowano, znalazło zupełne i stanowcze wyleczenie przy zdrojach krynickich, których pomyslnie skutki w powyżej nadmienionych cierpieniach, łatwo tłómaczy nam działanie wysuszające, za pomocą dwuwęglanu wapniowego, a wzmacniające za pośrednictwem żelaza w wodzie krynickiej tak szczęśliwie zespolone. *V. D. Ch. N. 22, 186, 287.*

Też same zbawienne skutki z użycia szezawy krynickiej widzieliśmy u dzieci, na tak zwane schmienie kreskowe (*Paedatrophia*) cierpiących, tak przy zdroju, jak w oddaleniu od niego, i dlatego w powyższej chorobie sumiennie wodę kry-

nięką każdemu z całym przekonaniem polecać możemy.

Jak w tyłu powyższej pomienionych chorobach szeszawa krynicka sprawiedliwie zasługuje na imię wody lekarskiej, tak zaiste nikt ani na chwilę powątpiewać nie może o niezawodnej skuteczności tejże wody w osłabieniu narzędzi pleciowych u niewiast; jeżeli tylko takowe na ogólnej niedokrewności, lub na miejscowym tychże narządów zwątleniu polega. Jakoż, jak od niepamiętnych czasów tak i tego roku, rozliczne cierpienia części rodnych niewieścieh, mianowicie długotrwałe zapalenia niezbytowe maciey, tak proste jak i z brodawkowaniem błony śluzowej tegoż narzędzia połączone, krwotoki macieczne z osłabienia pochodzące, wady i zboczenia czyszczeń miesięcznych jakoto: zaokwite, uprzedzające lub utrudnione odpływy miesięczne, tudzież tak powszechne u nas nieżyty pochwy maciecznej, zwykle białemi upławami nazywane (*Metritis catar. chronica simplex et granulosa, Menorrhagiae atonicae, Anomalia menstruorum, praecipue Menstrua praecocia, copiosa vel anticipantia, Dysmenorrhoea, Bleorrhoea vaginae*), stanowiły liczny zastęp chorych szczęśliwie w Krynicy tego roku uleczonych.

O ile zaś w cierpieniach powyższej nadmienionych, kąpiele ogólne, a nadewszystko miejscowe jako: nasiady, natryski i wstrzykiwania wody krynickiej czyli w właściwych natryskowych kąpielach, lub zapomocą przyrządu Clysopumpą zwane-

go, uskuteczniame, na piérwszém miejscu stoją w leczeniu powyższych chorób, w jaki sposób, z jakimi ostrożnościami w szczególnych wypadkach używać ich należy, o tém wszystkiém trudno bez nadużycia cierpliwości czytelnika tutaj szczegółowo rozprawiać, ile, że i dla lekarza w domu lezenie tego rodzaju cierpien przedsiębiorącego, niemożność zastosowania w oddaleniu od źródła kąpeli krynickich, przedmiot w mowie będący nmiéj zajmującym, a wiadomość o nim, nie tyle koniecznym sprawia.— Nie przytaczamy równie tutaj pojedynczych przykładów i historyi chorób, nie chcąc truduć czytelnika od wieku prawie znaną sprawą, która Krynicy nadała ludową nazwę „*kąpeli na kobiece choroby*“ jaką się zdawien dawna szczyci i której nigdy nie zawodzi.

Kończąc nasze uwagi o działalności i skutkach wody krynickiej w chorobach narządów płciowych, nie możemy zamilezeć, iż tego roku tak w okresie karmienia (u 2 osób), jak i w stanie brzemiennym (u 5 niewiast) używaliśmy naszej szczywy z najlepszym skutkiem, co silnie przemawia za naszym zdaniem w zeszłoroczném sprawozdaniu objawioném, iż woda krynicka umiejętnie zastosowana, tak wewnątrznie jak i zewnątrznie, nie tylko w stanie wolnym, ale nawet zarówno podczas brzemienności jak i karmienia bezpiecznie używaną być może i winna; skoro tylko do jéj zastosowania racjonalne przedstawiają się wskazania.



O wskazaniach i sposobach zastosowania szczawiy krynickiej w cierpieniach zastarzałych zolzowych, z otrętwieniem i niedokrewnością połączonych, dalej o jej skuteczności w leznie u nas pojawiających się chorobach nerwowych na osłabieniu polegających, powiemy w jednem z przyszłych sprawozdań, zbierając obecnie najskrzętniej szczegóły i liczne przykłady chorych, naszymi wodami w podobnych cierpieniach leczonych.

X. Odnosząc liczbę chorych w Krynicy t. r. uleczonych, do ogólniej ilości gości, tutaj przebywających, z radością wyznać możemy, iż pod względem pomyślnych skutków rok 1861 nie tylko weale dawniejszym latom nie ustępuje, ale je znakomicie przewyższa. I tak z pomiędzy 488 tegorocznych chorych opuściło zakład

zupelnie uleczonych . . . . .	370
z polepszeniem . . . . .	81
bez skutku . . . . .	36
umarło . . . . .	1

Przyczyny bezskutecznego leczenia szukać należy w następujących niculeczalnych chorobach, jakie nam wspomnieni chorzy przedstawili:

Gruźlica płucna w wysokim stopniu w wypadkach . . . . .	17
Rozszerzenie oskrzeli z nieżytem tychże połączone . . . . .	1
Długotrwałe zapalenie rdzenia pacierzowego z porażeniem odnóg dolnych połączone . . . . .	3
Rak krtani w rozpadowym okresie . . . . .	1

Rak krwawiący macicy . . . . .	2
Niedomykalność zastawki kończystej . . . . .	3
Przerost serca prawego . . . . .	4
Obrzmienie sutki rakowej przyrody . . . . .	1
Ociekliny żylne i przerost tkanek odnogi dolnej	1
Zaćma soczewkowo-torebkowa . . . . .	2
Rozszerzenie naczyń krwistych włosowych ( <i>Telangiectasis</i> ) . . . . .	1.

XL Jeżeli kiedy, to tego roku (1861) stała pogoda a z nią ożywcze ciepło, brak burz i wichrów, w ogóle czas piękny, niebo jasne i prześlicznym swym błękitem zachwycające, sprzyjało do leczenia zdrojowych. Uderzającym był w roku wspomnianym zbyt wysoki stopień ciepła  $26,2^{\circ}$  C. a nawet raz jeden do  $27,3^{\circ}$  dochodzący. O ile starannie spisywane w Krynicy spostrzeżenia meteorologiczne za pomocą dokładnych narzędzi już rok czwarty przedsiębrane, ważne są nie tylko dla samej miejscowości, w której się skuteczniają, dając matematyczną pewność co do stosunków klimatologicznych Krynicy, których wiadomość dla lekarza, osobliwie w niektórych razach niezbędnie jest potrzebną, przy ocenianiu wpływów klimatycznych do zamierzonych celów leczniczych; o tyle ważność naszych drobnych spostrzeżeń meteorologicznych nie jest może obojętną dla meteorologii północnej pochyłości Karpat, skoro o ile nam wiadomo, zbywa nam zupełnie na ścisłych obserwacjach metodycznie i naukowo w tych miejscowościach wykonywanych. Wypadki naszych tego-

rocznych spostrzeżeń meteorologicznych podczas pory zdrojowej 1861 r. w Krynicy przedsięwziętych, są następujące:

było w roku 1861		Dni pogodn.	Dni pochmurn.	Deszcz
<b>w Czerwcu</b>	od 16 do 30	10	4	1
<b>w Lipcu</b>	" 1 " 30	18	11	2
<b>w Sierpniu</b>	" 1 " 31	15	14	2
<b>w Wrześniu</b>	" 1 " 17	7	7	3

Stan barometru obliczony na linije paryzkie, przy zredukowaniu do 0 R. był:

	Najwyższ.	Najniższy	Średni
<b>w Czerwcu :</b>			
dnia 20 rano o godzinie 9	315 <sup>43</sup> '''	—	—
" 21 w połud. " 2	—	313 <sup>65</sup> '''	—
" " " " "	—	—	314 <sup>51</sup> '''
<b>w Lipcu :</b>			
dnia 31 w połud. o godz. 2	316 <sup>99</sup> '''	—	—
" 10 " " 2	—	313 <sup>36</sup> '''	—
" " " " "	—	—	315 <sup>31</sup> '''
<b>w Sierpniu :</b>			
dnia 14 rano o godzinie 6	317 <sup>54</sup> '''	—	—
" 10 w połud. " 2	—	309 <sup>62</sup> '''	—
" " " " "	—	—	313 <sup>97</sup> '''
<b>we Wrześniu :</b>			
dnia 14 w połud. o godz. 2	317 <sup>58</sup> '''	—	—
" 12 rano o godzinie 6	—	312 <sup>57</sup> '''	—
" " " " "	—	—	314 <sup>92</sup> '''

Stan ciepłoty powietrza obliczony podług termometru Reaumura był:

	Rano o godzinie 6			w południe o godzinie 2			wieczorem o godzinie 10		
	najwyższy	najniższy	średni	najwyższy	najniższy	średni	najwyższy	najniższy	średni
w Czerwcu	14,64	6,72	12,52	20,96	14,72	17,73	17,04	9,76	13,65
w Lipcu	18,84	9,84	13,82	21,60	13,60	18,10	17,70	10,56	12,31
w Sierpniu	14,64	9,76	12,65	21,76	12,24	17,04	16,96	11,36	14,31
w Wrześniu	13,34	6,86	11,12	19,36	12,32	15,15	15,52	10,69	12,13

Stopień względnej prężności pary w powietrzu był w poniżej wyszczególnionych miesiącach następujący:

	Najwyż.	Najniższy	Średni
<b>w Czerwcu:</b>			
d. 17 o godz. 6 rano . . .	99,44	—	—
" 31 " 2 w połud. . .	—	76,73	—
" " " " "	—	—	90,73
<b>w Lipcu:</b>			
d. 9 o godz. 6 rano . . .	100,00	—	—
" 31 " 2 w połud. . .	—	81,95	—
" " " " "	—	—	90,17
<b>w Sierpniu:</b>			
d. 22 o godz. 2 w połud. .	99,24	—	—
" 27 " 2 " "	—	77,20	—
" " " " "	—	—	83,24
<b>we Wrześniu:</b>			
d. 16 o godz. 2 w połud. .	99,32	—	—
" 14 " 2 " "	—	66,52	—
" " " " "	—	—	82,99

Wiatr panujący w r. 1861 w Czerw. był połud. zachod.

„ „ „ Lipcu „ zachod. połud.

„ „ „ Sierpniu był zachodni.

„ „ „ Wrześniu „ połud. zachod.

Z czteroletniego porównania wypadków z dostrzeżeń meteorologicznych (1858—1861), dowiadujemy się, iż średnia ciepota powietrza według R<sup>o</sup> w Krynicy jest następująca:

	Rano o godz. 6	W połud. o godz. 2	W wieczór o godz. 10
w Czerwcu . . . . .	10. <sub>69</sub>	14. <sub>11</sub>	11. <sub>42</sub>
w Lipcu . . . . .	11. <sub>47</sub>	16. <sub>02</sub>	12. <sub>70</sub>
w Sierpniu . . . . .	11. <sub>81</sub>	15. <sub>25</sub>	12. <sub>85</sub>
we Wrześniu . . . . .	10. <sub>42</sub>	14. <sub>01</sub>	10. <sub>07</sub>

Z powyższego zestawienia najwidoczniej przekonać się możemy, o ile uzasadnionem jest mniemanie jakoby Krynica była miejscowością zimną i dla wielu chorych nieodpowiednią, skoro średni jej stan ciepłoty, mało co różni się od tutejszej temperatury w Krakowie.

XII. Liczba lekarzów t. r. w Krynicy albo w celu poratowania swego zdrowia (6), lub dla zwiedzenia naszego zakładu zdrojowego przebywających (8), wynosiła razem 14 osób, a mianowicie bawili tutaj: Prof. Dr. MAJER Prezes Towarzystwa Nauk. Krak., Dr. JAKUBOWSKI b. Protomedyk miasta Krakowa i jego Okręgu, Dr. ŁUCZKIEWICZ zastępca Prof.

Akademii medycznej z Warszawy, nadto z Królestwa Polskiego: Dr. Dr. BILIŃSKI, KALINKA i GRZYBZYK, z Tarnowa Dr. GRÜNFELD, z Krakowa: Dr. JAKUBOWSKI MACIÉJ (młodszy), Dr. FAŁĘCKI, Dr. OSZACKI i Dr. RIEDMÜLLER, z Nowego Sącza: Dr. CZERNKOWSKI i Dr. PIERZCHAŁKI. — Jeżeli z jednej strony obecność tylu szanownych Kolegów u źródeł naszych nie małą daje rękojmię dowodu ich skuteczności, skoro tylu lekarzy szukało pomocy poratowania swego zdrowia w naszym zakładzie zdrojowo-kąpielnym, to z drugiej strony ten liczny zastęp szanownych Kolegów Krynicę zwiedzających, Ich współudział i zajęcie się naszym źródłowiskiem w celu obeznania się na miejscu z jego ważnością terapeutyczną, prawdziwy przynosi zaszczyt naszemu zakładowi.

XIII. Dla uzupełnienia obrazu tegorocznego stanu zakładu krynickiego, a nadewszystko dla zachowania w pamięci kolejnego z biegiem czasu jego rozwoju, wspomniemy pokrótce o odmianach tudzież o ulepszeniach, jakie tutaj w roku 1861 dokonanemi zostały.

a) Co do mieszkań, których liczba z każdym rokiem widocznie wzrasta, w gmachach rządową własnością będących nie wiele zmian zaprowadzono; albowiem takowe niedawno co wystawione, ani odmian, ani naprawy nie potrzebowały. Smutne klęski jakie pożar zadał zakładowi po dwakroć t. r. (w Marcu i Sierpniu), dzięki troskliwemu staraniu Dyrekeyi Skarbu zakładem naszym zarzą-



dzającej, wkrótce i to na lepsze usunięte zostały przy skrzętnych, umiejętnych i energicznych zabiegach dzielnego tutejszego rządcy Dóbr Skarbowych P. Grzegorza Pajewskiego, którego niez mordowanej czynności wiele w Krynicy zawdzięczamy.

b) Mieszkań w domach prywatną własnością będących wiele t. r. przybyło. Jakoż postawiono dwa nowe drewniane domy za „potokiem“ jeden o 6, a drugi o 4 pokojach, tudzież domek o 16 pokojkach, poza domem dawniej pod godłem „pagat“ znanym; na r. zaś 1862 buduje się 1 dom rządowy, a 3 prywatną własnością będące, z których jeden wielki i bardzo gustowny (własność P. Seiferta z Krakowa), o 36 pokojach, wewnątrz- nym urządzeniem swoim odpowie zapewnić nie tylko swój ujmującej powierzchowności, ale i poczuciu znawstwa i zamożności swego właściciela.

Gdy nadmienione budowle szczęśliwie dokoń- czone zostaną, Krynica wkrótce ujrzy się zakła- dem 320 pokoi mieszkalnych liczącym, a pod względem ilości mieszkań, otrzyma pierwszeństwo między wszystkimi galicyjskimi zdrojowiskami.

c) O ile zwiększoną została liczba pomieszczeń, o tyle dla wygody przyjeżdżających nie mało uczyniono przez oddanie na użytek ogółu nowo-wy- stawionego domu zajezdnego „pod koroną“, gdzie obok przez cały rok otwartej restauracji, znajdują się schludne pokoje (8) gościnne, wygodne stajnie (na 60 koni) i wozownie.

d) Wszakże oprócz wygody nie spuszczoneo tutaj z uwagi i estetycznego upiększenia naszego zakładu, a to przynajmniej o tyle, o ile szczerze zasoby tak zwanęj tasy kuracyjnej na to pozwalały. I tak pod kierunkiem niezmordowanego rządcy P. Pajewskiego odnowiono facyaty wszystkich niemal domów mieszkalnych, przybudowano nowe skrzydło do domu restauracyę zakładową mieszczącego, a zarazem dostawiono przy tymże budynku werandę, urządzono osobny pokój na cukiernię, dotąd na sali jadalnej komornem zostająca, a przez zamieszczenie nad nowemi ozdobnemi odrzwiami kolosalnego popiersia znakomitego w naszym kraju Meża Prof. Dra DIETLA z napisem: „*wskrzesicielowi swojemu wdzięczna Krynica*,” wznoszącego się na wspaniałym z godłem Hygiei kroksztynie, znakomicie salę zebrań towarzyskich w Krynicy przyozdobiono.

e) Nadto w miejscu nieregularnej, ponuręj, chłod i wilgoć mnożącęj alei starych i skaleczalych topol (61), które z korzeniem usunięto, zasadzono 220 sztuk jasionów, jaworów, akacyj i kasztanów, a na przerobionych świeżo spacerach wysadzono 7 kóp krzewów ozdobnych, przyczém prawie całą powierzchnię spacerów w zakładzie naszym splantowano. Powstałe świeżo gazony i klomby posadzano kwiatami, których bogaty liść i sliczne okwitnienie silnie przemawiają za pomyslnemi warunkami dla roślinności w Krynicy.

f) Dla utrzymania czystości i suchości na przechadzkach obok źródła w Krynicy istniejących, wybrukowano w roku 1861 rynsztoków 554 sążni długości mających, a do dawniejszych dorobiono nowych trotoarów 37 sążni.— Urządzono przytém chodnik drewniany na moście 4 stopy szeroki a 20 sążni długi, przez co goście poza zakładem mieszkający, suchą nogą w każdej porze roku do łazienek przybyć mogą. Brukowania powyżej wzmiankowane, wymagały uregulowania spadku wody, co pociągnęło za sobą podniesienie chodników o 1 stopę i 6 cali w górę w długości 214 sążni miernicznych.

g) Dokończono również w r. 1861 i pomalowano olejno altankę dla orkiestry zakładowej.

h) Jakkolwiek roboty w tak zwanym parku były t. r. śmiało rzec można za wielkie, względnie naszego funduszu, przecież nikną one w ogromnej bo milowej przestrzeni tegoż parku, w którym to miejscu nawet gdzieindziej olbrzymiami wydawać się mogące dokonane prace, tutaj zaledwo dają świadectwo usilowań czujnej i rozważnej opieki naszego Rządcy Pana Pajewskiego. Do tych robót należy uregulowanie głównego chodnika, 85 sążni długiego i opatrzenie go po jednej stronie rowem osuszającym 215 sążni długim — uregulowanie chodnika do nowo postawionej w parku altany 75° długiego — wyrobienie ścieżek krętych na jeden sążeń szerokich, a 660 sążni długich — wycięcie dwóch linii perspektywicznych,

długości 139°, z których jedna daje z punktu zwanego „*wirch pole*“ rzut oka na kaplicę, a druga na budynki po za mostem we wsi położone. Zarazem wyplantowano t. r. prześliczne ustronie w parku, na cześć naszego dobrodzieja *Dietlówką* zwane.

i) Na wstępie do powyższej wzmiankowanego ustronia, postawiono wielki narząd gymnastyczny, z wszelkimi do tego potrzebnymi rekwizytami, jako to: drabiny, wieszadła rozmaite, liny, bruski, koń drewniany, 12 par różnej wagi handli— przez co zakład krynicki najpierwszy ze wszystkich galicyjskich zdrojowisk przyszedł do posiadania tak ważnego środka higieniczno-leczniczego, za jaki sprawiedliwie dzisiaj gymnastykę uważają. Dobrowolna ofiara gości t. r. zdrojowych i znaczny bo 80 fl. wynoszący dodatek z funduszu kuracyjnego, jest źródłem powstania tego nowego nabytku dla Krynicy, z którego obecni i późniejsi korzystają zapewne nie omieszkają.—

k) Dwa najlepsze źródła wody słodkiej w zakładzie krynickim istniejące, otrzymały t. r. przyzwoite ocembrowanie, uregulowanie swego odpływu, i należyty do nich przystęp; do czego przy jedném potrzeba było uregulować sąsiedni potok, wytrzebić zarośla, zrobić nową ścieżkę, a przy drugiem urządzić na nowo kanał murowany.

l) Dla uporządkowania ścieku wód deszczowych w obrębie zakładu, należało wszędzie wysypać drogi zajezdne, porobić kanały poprzeczne, aby sprowadzić wody do głównego rowu, który

na 260° długi, na nowo w zakładzie wykopać musiano.

l) Nowych chodników po za altanką dla orkiestry przeznaczoną, kwiatami i krzewami zasadzonych, przysporzono w r. 1861 sążni 141.

m) Świeżo w t. r. uskutecznione oporęczowanie po obu stronach drogi od wjazdu do zakładu wiodącej, wynoszące 133 sążni bieżących— poustawiane malowane ławki do spoczynku dla spacerujących w liczbie 72— kilka (4) stołów w parku— wreszcie uskutecznione mostki (8) do wygodnego przejścia z jednej na drugą stronę w tymże parku, a nadewszystko po raz pierwszy zasadzenie kwiatami nowych gazonów, mianowicie na ślicznym tarasie obok kamienicy „pod Orłem“ piękne osztachetowanie prywatnego ogródka w zakładzie będącego, i wycięcie prawdziwie cmentarnych topol, zmieniło rzec można zewnętrzną postać zakładu krynickiego, która dawniej ponura, dzika, raczej w pierwotnym stanie się przedstawiająca, stała się dzisiaj więcej niby ucywilizowaną, wesołą, nawet przyjemną, a nadewszystko o wiele zdrowszą, bo osuszoną i promieniom światła i ciepła słonecznego przystępną.— Gdyby lata poprzedniego zarządu naszym zakładem, corocznie mogły się wykazać tak znaczną według naszego zdania liczbą dokonanych zewnętrznych ulepszeń, a nadewszystko upiększeń w Krynicy— zaiste jużby nam tutaj niewiele brakowało, a dziś nie o podwalinowych i koniecznych sprawunkach, dla zewnętrzne-



go naszego gospodarstwa, ale o rzeczach zbyt-  
 rych, o wymysłach i zachceniach estetycznych,  
 zgola o upiększeniach w najściślejszym znaczeniu  
 tego wyrazu marzyłby nam wolno, dla których  
 to uprzyjemniających okoliczności Krynica dotąd  
 wcale na świecie nie istniała! — Tu bowiem do nie-  
 dawnych lat ubóstwo szło w parze z niechlujstwem,  
 które starannie podtrzymywała obojętność i opie-  
 szczość, a nadewszystko wrodzona wada próżniac-  
 twa, dla której uludnej słodyczy (*dolce farniente*)  
 tak wiele złego na naszej biednej ziemi widzimy!

XIV. Co do wystawienia w Krynicy nowych  
 łazienek, jako nieodzownie i niezwłocznie potrze-  
 bnych (oczem już kilkakrotnie pisano), dla przy-  
 jaciół Krynicy prawdziwie pocieszającą udzielić mo-  
 żemy wiadomość, iż budowa tychże według planu  
 Księżarskiego Felixa wkrótce rozpoczęta zostanie;  
 fundusz bowiem odpowiedni (około 80,000 Zlaustr.  
 = 320,000 Złpol.) już odkazany został. Jakkolwiek  
 samo imię budowniczego, a nadewszystko człon-  
 ków stałej Komissyi kapielnej Krynica zarządza-  
 jącej: Rektor DIETL, Prof. BRYK, najtroskliwszy  
 o dobro Krynicy i niezem dla jej pomyślności nie zra-  
 żający się e. k. Radca Skarbu EDW. PIETSCH, a wre-  
 szcie Człon. téjże Komissyi tutejszy Lekarz zdrojo-  
 wy dają rękojmię co do zaspokojenia wszelkich wy-  
 magań w nowych stawiać się mających łazienkach;  
 wszakże nie możemy wstrzymać się, by nie udzielić  
 niektórych szczegółów budynku wzmiankowanego  
 dotyczących. — I tak łazienki nowe w Krynicy przed-



stawią budynek wielki o skrzydłach piętrowych z przeznaczeniem na mieszkania — mieszczący w sobie :

60	pokoi	łazienych	dla	kąpiele	wannowych
4	"	"	"	"	natryskowych
4	"	"	"	"	borowinowych
1	"	"	"	"	falistej.

Z podanych 60 wani,  $\frac{1}{3}$  część będzie porcelanowych,  $\frac{1}{3}$  z metalu (żelaza galwanizowanego), a  $\frac{1}{3}$  z drzewa.

Sposób ogrzewania uskuteczniomym będzie za pomocą narządu parowego, w każdej pojedynczej wannie, z uwzględnieniem naturalnego dopływu wody krynickiej zimnej do pojedynczych wani, aby pominać szkodliwe dla skutków lekarskich naszych kąpiel pumpowanie wody mineralnej do zbiorników i do kotłów. Chwilą w której ujrzymy takie lazienki w Krynicy, będzie źródłem szczęścia i pomyślności dla naszego zakładu, nieocenioném dobrodziejstwem dla naszych chorych, a chlubą i ozdobą ukochanego źródła naszego.— Daj Boże co rychlej ją powitać, bo to złota era dla naszego zakładu — w której Krynica ze stanu swego upokorzenia, nędzy i sromu przejdzie w najpiękniejszą epokę swojego udoskonalenia, w prawdziwy punkt swój świetności i zaszczytu, do jakiego od dobroczynnej przyrody, nie napróżno, mocą swych wód powołaną została.

XV. Dokonane w roku 1861 (w miesiącach Lutym i Marcu) nowe ocembrowanie z granitu szląskiego naszego źródła mineralnego — dzieło ogro-

mnych kosztów (przeszło 1000 Złr.), ale prawdziwy zaszczyt zarządowi gospodarczemu w Krynicy przynoszące — najlepsze świadectwo racjonalnej i umiejętnej administracji i opieki nad naszym zakładem — jest naszym zdaniem tak ważnym nie tylko dla Krynicy, ale i dla innych zakładów zdrojowych w naszym kraju, iż poświęciliśmy mu osobną pracę piśmienną „O ocembrowaniach zdrojów lekarskich“, którą do druku wkrótce oddać zamierzamy.

XVI. Rozsyłka wody krynickiej na sprzedaż przeznaczonęj, od czasu zastosowania przy napełnianiu téjże do flaszek, sztucznego sposobu na wzór ulepszonęj metody HECIRTA do nalewania wód francensbadzkich zaprowadzonego, za pomocą którego każda butelka szczawu krynickiej gazem węglowym rodzimym, na trzy atmosfery uciśnionym dopełnianą, i w przestrzeni tegoż gazu korkowaną bywa, zwiększa się corocznie i to w bardzo znacznym stopniu.

Jakoż w roku 1857	sprzedano flaszek . .	7,146
„ 1858	„ „ . .	11,100
„ 1859*)	„ „ . .	15,014
„ 1860	„ „ . .	22,000
„ 1861	„ „ . .	23,990

Ważny ten sposób napełniania wody krynickiej zabezpiecza ją w zupełności od rozkładu, a skutkiem tego szczawa krynicka nawet po najdłuższem swém przechowaniu, nie utracą swych najważniejszych składników chemicznych, mianowicie kwasu

węglowego i dwuwęglanu żelazawego. Przedsiębrane próby chemiczne przez JP. ALEXANDROWICZA udowodniły, iż woda krynicka po 9 miesiącach swego we flaszkach przechowywania, ma niemal ten sam skład chemiczny, jak świeżo naczepiana ze źródła. Komu z nauki wiadomo, w jak wysokim stopniu wody żelaziste skłonne są do rozkładu, jak nadzwyczaj trudno zachować w szeczawach tego rodzaju, chociażby nawet przez bardzo krótki czas dwuwęglan żelaza w stanie rozpuszczalnym, ten przyzna jak ważną jest przysługa, jaką tutaj nauka oddaje ludzkości, umiając przechować przez długi czas wodę żelazistą w jej dziewiczym i przyrodzonym stanie. Tym bowiem sposobem ani długa droga, ani oddalenie od miejsc, ani sam przydłuższy czas przechowania, nie są w stanie zmienić wody krynickiej, a używającemu jej w oddaleniu od źródła, zapewnione są te same skutki lecznicze, jakieby z świeżo ze źródła naczepanej wody zdołał osiągnąć. Dodać tu wreszcie musimy i dobór materiału t. j. grube i mocne flaszk — wyborowe korki — nakrywki cynowe rok napełniania wyrażające — schludne paki, a nadewszystko wygórowana czystość i dokładność przy nalewaniu naszej szeczawy, pod najtroskliwszą i nieustającą pieczą samego lekarza zdrojowego zostającym, starannie przestrzegane; co wszystko wpaja coraz powszechniej przekonanie, iż woda krynicka

\*) W r. 1859 zaprowadzono w Krynicy po raz pierwszy użycie metody ПЕЧИТА.

sprawiedliwie nie tylko lekarską, ale rzeczywiście lekarstwem nazywaną być może.

XVII. Co do apteki w Kryniey, zaszła w r. 1861 zasadnicza zmiana, albowiem w tymże roku wobec rozszerzającego pola działalności i zwiększających się corocznie czynności aptekarskich, tutejszą aptekę własnością zakładu będącą, odsprzedano Prowizorowi farmacyi P. HUGONOWI NITRIBITTOVI, który uzyskawszy pozwolenie urzędowe do otwarcia *stałej apteki w Kryniey*, taką według przepisów w kraju obowiązujących tutaj otworzył, a dla wygody gości chorych założył przy aptece nietylko *żętyczarnię*, gdzie według stałego przepisu wyrabia codziennie świeżą żętycę, (jakiś w roku ubiegłym 421 kwart spotrzebowano); ale nadto utrzymuje skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, tak bardzo potrzebnych do wstępnych przygotowawczych lub do samodzielnych leczeń zdrojowych; która to okoliczność nastrocza gościom niemalą dogodność posiadania tych wód na miejscu, bez mozolu starania się o nie, tém większego w naszych stronach, ile że najbliższe nas większe miasto jakim jest Sącz, wód mineralnych zagranicznych w handlach nie posiada.

XVIII. Skromna czytelnia dzieł polskich (lubo i na książkach w obcych językach tutaj nie zbywa), własnością zakładu będąca, wzbogaconą została 36 dziełami w 100 tomach; z których największą liczbę otrzymała darem od Dr. Z. lubo i szanowni goście zeszłoroczni jako to: Bezler Hen-

ryk z Warszawy między dawcami niepoślednie zajmują miejsce.

XIX. Literatura Krynicy w r. 1861 wzbogaconą została następującymi pismami:

- 1) „*Stan Zdrojowiska w Krynicy w r. 1860*“. Zob. Tygodnik lekarski warszawski Nr. 23, 24, 25 i 26.
- 2) *Krynica — Przyczynek do Balneologii krajowej*. Zob. Kurjer wileński Nr. 23, r. 1861.
- 3) „*Krynica*“. Zob. Dziennik Głos Nr. 111 — 112. Lwów.
- 4) „*Wody lekarskie krajowe — Krynica*“. Zob. Tygodnik Ilustrowany. Warszawa Nr. 93.
- 5) *Vierter Badesaisonbericht über Krynica im J. 1860*. Zob. Balneologische Zeitung Nr. 7—8, Band XI, J. 1861.
- 6) *Stan Zdrojowiska w Krynicy w r. 1861*. Warszawa. 8vo maj. str. 27.

XX. Na zakończenie naszego sprawozdania natrącimy pokrótce o najnaglejszych potrzebach, o pożądanym ulepszeniach i o życzeniach, których goście zdrojowi ustawicznie domagają się, których zakład oczekuje, a jakich nieplonnie spodziewać się może. Do pierwszych to jest do najnaglejszych potrzeb należą:

1) jak najrychlejsze wybudowanie nowych łazienek, odpowiednich wielkością swą dzisiejszej liczbie gości kąpielnych, a urządzonych według obecnego stanowiska nauki lekarskiej, jej leczniczych i balneotechnicznych warunków.

Istniejące bowiem łazienki, to walący się pełen dziur i przewiewu drewniany budynek, gdzie szeroko rozpostarły swe panowanie nie wygoda, przyzwoitość i dobre urządzenia, ale ubóstwo i nę-

dza — gdzie o odpowiedniości ich przeznaczenia, ani marzyć nie można — a obraz ich rzetelny odmalowany z całą prawdą w rozprawie „Pogląd na ruch i postęp zdrojowisk ojczystych w roku 1860 dostrzeżony“ \*).

Drugą z ważnych potrzeb dla Krynicy, jest wystawienie krytego chodnika przy tutejszém zdroju, aby mimo sloty, goście wód krynickich używający na świeżem powietrzu przechadzać się mogli. Ważna ta potrzeba dla gości krynickich tém jest naglejszą, iż w Krynicy nie ma weale żadnego schronienia, któreby téj koniecznej potrzebie chociażby w części zaradzić mogło. Nie istnieją tu ani werandy przy domach mieszkalnych, nie ma również kurytarzy w budynkach oprócz krótkich, ciasnych i ciemnych sień po domach, gdzieby goście slotą od źródła wśród picia wód spłoszeni, schronić się mogli. Już na niedogodność tę zwróciła swą uwagę Komisya Rządowa w r. 1856 projekt urządzenia Krynicy jako zdrojowiska Wys. Władzom przedstawiająca. Tę samą okoliczność podnosili rok rocznie w licznych swych zażaleniach goście zdrojowi, o to samo dopraszał się lekarz zdrojowy, ale głosy tak liczne, dotąd oprócz projektu, uwzględnienia nie znalazły.

3) Nie powinno również być zapoznaném bogactwo środków lekarsko-zdrojowych, jakimi natura hojnie Kryniceę uposażyła, by ich na korzyść

\*) Zob. Rocznik Tow. Nauk. Krak. Kraków 1861. Tom 28, str. 507.



cierpiącej ludzkości nie spożytkować. Tu należy zaprowadzenie w Krynicy: kąpieli gazowych i gazowo-parowych, na które Krynica wyborne posiada materiały. Uposażenie zakładu żętyczarnią, gdzieby tak ważny środek lekarski jakim są różne gatunki serwatek, według stale uznanego za dobry przepis, pod kontrolą lekarza wyrabiane być mogły.

Wreszcie nie od rzeczy byłoby ukończyć i oddać na publiczny użytek rozpoczęte tu urządzenie kąpieli rzecznych— tudzież zakład gymnastyczny, z którychto ostatni, do swego rozwoju, oprócz kierującego nim uniejętnego zarządcy, bardzo mało już do swego uzupełnienia potrzebuje.

Co do drugiego to jest co do ulepszeń w zakładzie tutejszym pożądaných, następujące nam się nasuwają okoliczności, zgodne o ile wiemy, z życzeniami ogółu naszej publiczności zdrojowej.

a) Aby wóz pocztowy dzisiaj o północy z Bochni wyjeżdżający, a więc nazajutrz około południa do Krynicy przybywający, nie trapił nocną jazdą naszych gości, skoro tę samą drogę daleko znośniej, a może i wygodniej jak dla chorych, za dnia odbyćby mogli. Zmiana przeto porządku jazdy pocztowej w powyższy sposób, byłaby z wielkiem zadowoleniem od gości zdrojowych powitana.

b) Do nicodzownych potrzebnych ulepszeń w Krynicy zaliczamy, aby wszystkie mieszkania w rządowych budynkach zakładu, zaopatrzone zostały kompletną pościelą\*), to jest: aby dokupić no-

\*) Tęj potrzebie już na r. b. (1862) zaradzono przez sprawie-

wych materaców, kolder, poduszek i bielizny pościelnej tyle, iżby każdy pokój miał łóżko zupełnie usłane; niepodobna bowiem dzisiaj, aby goście z dalekich stron do Krynicy przyjeżdżający, nie mieli mieć prawa żądać za swe pieniądze wygodnego posłania.

c) Brak wyścielanych mebli, brak sof,\*) fotelów i t. p. (jaki tutaj w nowo urządzonych mieszkaniach widzimy), tak potrzebnych dla chorych mocno osłabionych, dla dam i dzieci, obok niepomiernej ceny mieszkań w Krynicy, jest bolesną wadą obecnego tutaj urzędnictwa.

d) Porządek i czystość owe *ordo animarum rerum*, nie przyjęło się jeszcze w tutejszym zakładzie w tym stopniu, jakby tego spodziewać się należało po zdrojowisku, którego przeznaczeniem głównym: powracać chorych do zdrowia.— Czyli temu winien niedozór gospodarza miejscowego, czyli lekceważenie obowiązków podrzędnej służby, czyli wreszcie małe u nas pod tym względem u ogółu zamięłowanie, w to tutaj nie wchodzimy, zapisujemy jednak nasze o tém zdanie, i wynurzamy tu najgorętsze życzenie, polepszenia u nas pod tym względem, pewni, że ani nie rozumujemy się z rzetelną prawdą co do wytkniętej wady, ani z upragnieniem publiczności zdrojowej, aby tak niemilą okoliczność co rychlej po za obręb Krynicy usunąć.

nie 43 nowych materaców i odpowiedniej liczby poduszek.

\*) Zrobiono w r. b. (1862) początek co do tej potrzeby dla Krynicy, sprawieniem 10 sof wyścielanych.

e) Powiększenie spacerów w Krynicy do przechadzek dla gości zdrojowych przeznaczonych — mianowicie też zamienienie dzisiaj dzikiego lasku w park w ścisłym znaczeniu tego wyrazu — utrzymanie istniejących przechadzek zawsze i wszędzie w stanie do użycia, nawet dla kobiet i dzieci, jest niezawodnie jednym z pilniejszych ulepszeń zakładu.

Do rodzaju życzeń policzyć możemy: Wybudowanie w Krynicy nowój kaplicy wielkością swą odpowiedniej dzisiejszój liczbie gości Krynice nawiedzających, które to życzenie tém silniejsze znajduje poparcie w złożonój z dobrowolnych ofiar przez gości kwocie przeszło 500 fl. wynoszącój, a od lat 3 bez żadnego śladu zajęcia się tą sprawą w kassie zalegającój.

---

Porównywając ten piąty drukiem ogłoszony obraz zdrojowiska krynickiego ze stanem jaki tutaj w roku 1857 widzieć było można, z radością a sprawiedliwie wyznajemy iż wzrost i ulepszenia w Krynicy w ciągu owych lat pięciu dokonane, są uderzające — a gdy ciągle i wytrwale rozwój tego ukochanego przez nas miejsca i nadal umiejętnie prowadzonym będzie — gdy staną tu niebawem odpowiednie nowe łazienki i chodnik kryty przy zdroju, wówczas przyszłe powodzenie tych źródeł na zawsze zapewnionóm zostanie.

---





**BIBLIOTEKA  
AKADEMII MEDYCZNEJ  
W LUBLINIE**

**40195**

